

25 kwietnia 2025 roku

Patryk Daniel
Garkowski

25 kwietnia 2025 roku

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: 25 kwietnia 2025 roku

ISBN: 978-83-8386-247-7

Data wydania: 26 kwietnia 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
25 kwietnia 2025 roku

25 kwietnia 2025 roku

25 kwietnia 2025 roku wybrałem się w podróż do Płocka. W mieście tym, w pizzerii Tutti Santi, usytuowanej na alei Floriana Kobylińskiego 13 spożyłem pyszną, apetyczną pizzę hawajską (składającą się z następujących składników: sera, szynki, ananasa, a także sosu). Choć pizze w tej restauracji są dosyć drogie, to jednak są one nader smaczne. Bardzo lubię w tym obiekcie gastronomicznym jeść pyszne pizze.

W banku natomiast - tego dnia - ja zakupiłem dwadzieścia dziesięcioletnich obligacji Skarbu Państwa - za kwotę łączną w wysokości dwóch tysięcy złotych (jedna obligacja państwowa kosztuje sto złotych).

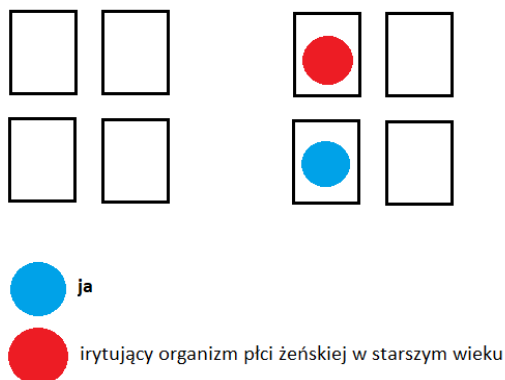
Do miejscowości mego zamieszkania wracałem autobusem (linii 111). Niestety, podróż ta nie była w ogóle przyjemna... Ja bardzo nie lubię podróżować środkami publicznego transportu...

W pewnym momencie naprzeciw mnie w autobusie dosiadła się starsza kobieta, która to wkrótce jadła bezwstydnie kanapkę, a następnie ona popijała z butelki sok (według mej pamięci wiśniowy), z której to butelki musiała wcześniej oderwać nakrętkę (musiała oderwać tę nakrętkę od struktury butelki, nie przy mnie jednak). Staruszka ta słuchała głośno z telefonu komórkowego newsów, jakiegoś materiału. Była to naprawdę bardzo uciążliwa, przeokropna pasażerka. Straszna, doprawdy. Bałem się, że wyleje, rozleje płyn.

W autobusie nie można spożywać żadnych pokarmów! W wehikule autobusie powinno się jechać w ciszy, w spokoju. Absolutnie nie można puszczać głośno jakichś materiałów czy chociażby muzyki. To może przeszkadzać innym współpasażerom! Gdy jednak chce się w autobusie bardzo pić, to można się napić - tak ja sądzę. Jednak wówczas powinno się bardzo, kolosalnie uważać, żeby płynu nie wylać, nie rozlać.

Chciałbym ja teraz w postaci graficznej przedstawić, zilustrować, gdzie w autobusie siedziałem ja i gdzie - naprzeciwko mnie - dosiadła się ta wstrętna, odrażająca, irytująca kobieta. Przedstawiona tu starsza pani dosiadła się do mnie, wcześniej siedziała ona na innym miejscu. Niestety, nie mogłem jej zabronić dosięścia się. Takie są mankamenty, okropieństwa publicznego transportu.

Oto jest ilustrująca usytuowanie moje oraz uciążliwej pasażerki, która się dosiadła, infografika:



Patryk Daniel Garkowski:
25 kwietnia 2025 roku

Chciałbym ja teraz wyjaśnić przyczyny mego zachowania transportowego. Zapragnąłem ja siedzieć z przodu autobusu, możliwie jak najdalej od szyb (które mogłyby pęknąć i wtedy by mnie zraniły). Z przodu pojazdu, ponieważ zauważyłem, że chyba drgania, wstrząsy są na przodzie pojazdu mniejsze niż na jego tyle bądź środku. Usiadłem z prawej strony autobusu, aby mieć cień, ażeby nie padało na mnie słońce, które o tej porze transportacyjnej (gdy chodzi o poruszanie się autobusów linii 111 po wyznaczonej trasie) pada na lewą stronę wehikułu - i bardzo uciążliwe okazuje się wówczas siedzieć po tejże lewej stronie pojazdu, gdy słońce tak praży, oświetla.

Oczywiście należy pamiętać o strasznym stanie dróg, po których poruszają się autobusy linii 111 - o strasznych stanach dróg w strefie C. Strasznych, dlatego że występują drgania, wstrząsy podczas jazdy, a to jest bardzo, nader czymś dla mnie okropnym oraz uciążliwym. Nie mam co prawda pewności, czy drgania, wstrząsy na przodzie autobusu są mniejsze niż na tyle, ale jednak pojawiła się u mnie taka refleksja praktyczna z zakresu ergonomii, i zapragnąłem ją tutaj przedstawić.

Jestem wielkim, wybitnym znawcą ergonomii, bezpieczeństwa i higieny pracy. Pragnę wskazać, iż uczęszczałem w latach 2023-2024 do Szkoły Policealnej Centrum Nauki i Biznesu „ŻAK” w Płocku na kierunek: technik bezpieczeństwa i higieny pracy. Lecz ze szkołą ową mam bardzo złe wspomnienia.

W moim przekonaniu jazda autobusami linii 111 - ze względu na stany nawierzchni drogowych - nie stanowi jazdy ergonomicznej dla pasażerów. Ja jako pasażer, konsument korzystający z usług transportowych, mogę jednakże wybierać takie miejsca siedzące w autobusie, które narażone są na możliwie, stosunkowo najmniejsze - w porównaniu z pojazdem jako całością - wstrząsy, drgania - bardzo dla delikatnego organizmu mego nieprzyjemne.

W Płocku najlepiej, najkorzystniej - z mego punktu widzenia jako pasażera - do autobusu linii 111, gdy chodzi o godziny 14, 15 czy nawet o 16, 17, wsiadać na dworcu autobusowo-kolejowym, ponieważ wówczas jest duża szansa, że będzie można zająć dobre, możliwie w takich warunkach wstrętnych i odrażających, w miarę komfortowe miejsce - oczywiście w przypadku tego rodzaju autobusów miejskich nie można mówić o komfortowych miejscach, siedziskach. Potem natomiast, na dalszych przystankach częstokroć nie da się już tak w miarę dobrego miejsca siedzącego sobie wybrać. Poczynione przeze mnie refleksje tyczą się zwłaszcza dwóch godzin odjazdów autobusów linii 111 z dworca autobusowo-kolejowego w Płocku, a mianowicie godziny 14:41 oraz godziny 15:31. Gdybym w tych właśnie godzinach miał rozpocząć podróż autobusem linii komunikacyjnej 111, to najlepiej byłoby, abym wsiadł do wehikułu właśnie na przystanku usytuowanym na dworcu autobusowo-kolejowym w Płocku. Na to powinienem zważać, o tym powinienem pamiętać, jeśli zapragnąłbym zapewnić sobie możliwie najlepsze w owych tragicznych, odrażających warunkach miejsce siedzące.

Nienawidzę jazdy autobusami! Lecz jednak - z drugiej strony - takie duże, ciężkie pojazdy są całkiem bezpiecznymi środkami transportu - tak samo jak pociągi/małodystansowe pociągi zwane szynobusami.

Patryk Daniel Garkowski:
25 kwietnia 2025 roku

Transportacja samochodem osobowym czy transportacja samolotem stanowią dla mnie coś przerażającego.

Panicznie boję się lotu samolotem. I bardzo nie lubię jeździć samochodem.

Patryk Daniel Garkowski:
25 kwietnia 2025 roku

Patryk Daniel Garkowski

25 kwietnia 2025 roku

25 kwietnia 2025 roku wybiełem się z podwórka do Ptocha. W miesie tym, w piżenie Tutti Santi, usytuowanej na dachu Floriana Kobylńskiego 13 spożyłem pyronę, apetyczną pizzę hawajską (składującą się z następujących składników: ser, rybniki, ananasa, a także sosu). Choć przez tę restaurację są bardzo drogie, to jednak są one nader smaczne. Bardzo lubię w tym obiekcie gastronomicznym jeść pyszną pizzę.

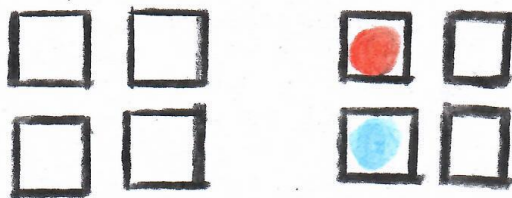
W banku automat - tego dnia - ja zakupiłem ośmioletnią, pięcioletnią obligację Skarbu Państwa - za kwotę 100 zł w wysokości dwóch tysięcy złotych (jedną obligację państwową kosztującą sto złotych).

Do miejscowości mego zamieszkania wróciłem autobusem (linia 111). Niestety, podróż ta nie była w ogóle przyjemna... Ja bardzo nie lubię podróżować środkami publicznego transportu...

W pierwszym momencie napieciu mnie w autobusie dostrzegła się starsza kobieta, która to kobieta bezwzględnie kłamała, a następnie ona popijała z butelki sok (krośnięty miętą i limonką) z której to butelki musiała wszelkimi sposobami namagać (musiała odwrócić tę małą od struktury butelki, nie pomylić jednak). Stwierdziła tu straszną głośno z telefonu komórkowego osobę, jakiegoś mutantu. Była to naprawdę bardzo uciążliwa, niechciana pasażerka. Straszna, dopracowana. Byłem się, że kłuje, nacięła płuca.

W autobusie nie można spisywać żadnych pokarmów! W autobusie autobusu można się palić z dym, w spokoju. Absolutnie nie można palić głośno jakichś mutantów czy chociażby murzyń. To może przeszkadzać innym współpasażerom! Gdy jednak chce się w autobusie bardzo pić, to można się napić - tak ja sobie. Jednakże wówczas można się bardzo, boleśnie ucierać, żeby pić nie kłuje, nie nacięła.

Chciałbym ja teraz z portu graficznego przedstawić, zilustrować, gdzie w autobusie siedziałam ja i gdzie - napieciu mnie - dostrzegła się ta kłująca, nacięła, intrygująca kobieta. Przedstawiam tu stwarzanie dostrzegania się do mnie, kłującej się siedziata ona na innym miejscu. Niestety, nie mogłem jej zabronić odeszcia się. Takie są mankamenty, dopracowania publicznego transportu. Oto jest ilustracja wybarwienia mojej ów uciążliwej pasażerki, która się dostrzegła, intrygująca:



● ja

● najsilniejszy organizm przy zderzeniu z starszym wiekiem

25 kwietnia 2025 roku

[illegible]

Oczywiście mój pierwszy strumień stawał się chłodny, po chwili przynajmniej się autobusowy chłodził, a strumień podnosił parę, a to jest bardzo, mój pierwszy strumień chłodny strumień. Nie mam co powiedzieć, ten chłodził, a strumień na drodze przystanku z rękami wyprostowanymi, i z rękami...

Jeżeli wielkim, wybitnym znanym ergonomom, bezprecedensowa i higieny pracy.
Pracę i szkodę, iż urządzeniem w latach 2023-2024 do Filoty Politechniki
Centrum Nauki i Bioniki „ŻAK” w Poznaniu na kierunku: techniki bezprecedensowa
i higieny pracy. Lecz ze strony oż mam bardzo zle wyposażenia.
W moim przekonaniu inne autokultury i...

W moim przekonaniu jechać autobusem linii 111 - ze względu na stany
napiętni chorego - nie stanowi jechać ergonomicznej dla pasażerów. Ja
już powiedziałem, natomiast korzystający z usług transportowych, mogą jednakże
hybrydą także miejsca siedzące w autobusie, które mają być są na przykład
stworzone najmniejszej - z powodzeniem z powodzeniem jako autobus - 120m, długość
bardzo dla delikatnego organizmu mogą nie być odpowiednie.

W Ptochu najcieplej, najkomfortniej - z czego wynikało ichemna jako pasażerów do autobusu linii 111, gdy chodzi o godziny 14, 15 czy nawet o 16, 17, krzesać na odroczu autobusu - wygodnym, ponieważ kierowca jest dla pasażerów, zwłaszcza mała sieć, dobre, możliwe w takich warunkach letnich i oddechowych, a mianowicie komfortowe miejsce - oczywiście z punktu tego rodzaju autobusu, miejscach nie ma mała sieć o komfortowych miejscach, siedzeniach. Potem natomiast, na odroczu przystankach (zwykle) nie da się już tak u miarę dobrego miejsca siedzącego sobie wybrać. Porównanie moje moje refleksje tyrać się entuzjasta odcinek godzin odjazdu autobusu linii 111 z odroczu autobusu - wygodnego z Ptochu, a mianowicie godziny 14:41 oraz godziny 15:31.

Putryk Daniel Yakovlevich

Patryk Daniel Garkowski:
25 kwietnia 2025 roku

Patryk Daniel Garkowski

Gdybym z takich gościnnych miał rozporządzić pojechać autobusem linii komunikacyjnej
M1, to najchętniej byłoby, abyś zwrócił o minutę wstanie na przystanku
usytuowanym na dzwiku autobusowo - holącym z Płocku. A to po prostu
zauważ, abyś po prostu pomyślał, jeśli zapragnąłbyś zapisać sobie
miałe najchętniej z innych tragicznych, odciągających samych miejsc
siedzących.

Niemniej jazdy autobusem! Długo jednak - co najmniej strona - tutaj dużo, ciżbę
porazony są ludźmi bezpiernymi środkami transportu - tak samo jak porażki
mimo wszystko powagi iżane rynekami. Transportacja samochodem
osobowym czy transportacja samolotem stanowi o wiele coś innego.
Czasem więc się lotu samolotem. I bardzo mi lubię jeździć samolotem.